

**Rozdział II z książki pod redakcją Isabelli Bakker. *Strategiczna cisza. Płeć i polityka ekonomiczna*. ZED Books w porozumieniu z The North-South Institute. Londyn. 1994. Dziękujemy Autorce i Wydawcy za uprzejmą zgodę na zamieszczenie tego tekstu w Bibliotece Online Think Tanku Feministycznego.**



**Diane Elson<sup>1</sup>**

## **Ekonomia i płeć – analiza reform gospodarczych**

### **Poziom mikro, mezo, makro**

Podstawowymi kategoriami, przez pryzmat których ekonomiści tradycyjnie patrzą na gospodarkę jest podaż i popyt. Funkcjonowanie gospodarki postrzegane jest poprzez interakcje między podażą a popytem na poziomie mikro, dotyczące poszczególnych podmiotów gospodarczych, oraz poprzez zagregowany popyt i podaż na poziomie makro. Ostatnio niektórzy ekonomiści włączyli do tej analizy trzeci poziom – mezo, między mikro a makro. Analiza na poziomie mezo zajmuje się strukturami, które pośredniczą między jednostką a gospodarką, pojmowaną jako całość, poprzez dostarczanie ekonomicznych sygnałów, kosztów i korzyści, koncentrując się zazwyczaj na rynkach, firmach w sektorze prywatnym oraz usługach sektora publicznego.

Niniejszy rozdział przedstawia, jak pojęcia mikro, makro i mezo są stosowane przez ortodoksyjnych i krytycznych ekonomistów w dyskusjach o reformie polityki

---

<sup>1</sup> Diane Elson – Jest profesorką na Uniwersytecie Essex i współdyrektorką programu Równość Płci i Ekonomia w Instytucie Levy'ego. Jej zainteresowania naukowe obejmują gender, politykę fiskalną i handel międzynarodowy. Jej książki to między innymi *Male Bias in Development Process*, 1991 i *Progress of the World's Women* 2002 (z H. Keklik), UNIFEM, 2002; Studiowała filozofię, politykę i ekonomię na Uniwersytecie w Oksfordzie i otrzymała doktorat z ekonomii na Uniwersytecie w Manchesterze. Jest wiceprezydentką Międzynarodowego Stowarzyszenia Ekonomii Feministycznej (IAFFE).

gospodarczej, i w jakim stopniu pojęcia te biorą pod uwagę rozróżnienie ze względu na płeć. Przedstawiam również strategie feministyczne, które dążą do tego, aby analiza ekonomiczna, na tych trzech poziomach, umożliwiła wzmocnienie pozycji kobiet, a nie utrwalała ich podporządkowanie.

### **Propagowanie reform gospodarczych - mikro, makro i mezo z perspektywy ekonomii neoklasycznej**

Dominujące podejście do reform gospodarczych opiera się na ekonomii neoklasycznej. Z perspektywy neoklasycznej nie ma wyraźnego powodu, aby w gospodarce, która polega na dobrowolnych kontraktach między jednostkami, dochodziło do trwale utrzymujących się problemów. Taka gospodarka powinna sama siebie regulować, w tym sensie, że podaż i popyt, na poziomie mikro i makro, dzięki mediacyjnej strukturze mechanizmów rynkowych, bardzo szybko się równoważą (tzn. gospodarka dąży generalnie do stanu równowagi). Taka gospodarka powinna być również efektywna, w sensie założenia, że zwiększenie korzyści jakiegokolwiek podmiotu nie wiąże się z utratą korzyści innego podmiotu (tzn. gospodarka dąży do optimum sensu Pareto<sup>2</sup>). Na koniec, gospodarka powinna się również dynamicznie rozwijać, jako że zakłada się, iż dobrowolne kontrakty między jednostkami, regulowane przez mechanizmy rynkowe, powinny wyzwalać inicjatywę, wprowadzać innowacje oraz umożliwiać najlepsze wykorzystanie środków.

W neoklasycznym paradygmacie poziomy mikro, mezo i makro są całkowicie zintegrowane i przedstawiają, po prostu, obraz gospodarki w różnym stopniu uszczegółowienia. Gospodarka w skali makro widziana jest jako globalna produkcja rynkowa (krajowy sektor prywatny, produkcja sektora państwowego plus import) oraz globalne wydatki (konsumpcja plus inwestycje prywatne, plus wydatki rządowe, plus eksport). Te wszystkie agregaty postrzegane są jako naturalny wynik działań miliona jednostek (poziom mikro) zintegrowanych poprzez instytucje z poziomu mezo. Instytucje sektora prywatnego działające na poziomie mezo, instytucje mechanizmów rynkowych oraz firmy są uważane za

---

<sup>2</sup> To *nie* oznacza, że zostaną zaspokojone podstawowe potrzeby wszystkich ludzi. Optimum sensu Pareto zgodne jest zarówno z bardzo nierówną, jak i bardzo równą dystrybucją dochodu.

wynik dobrowolnych kontraktów zawartych przez jednostki, które pragną tworzyć instytucje, w celu zmniejszenia kosztów przeprowadzania transakcji (patrz krytyczne wyjaśnienie, Hodgson, 1988). To, co jest ekonomicznie racjonalnie na poziomie jednostki, ma być ekonomicznie racjonalne dla całego społeczeństwa

Jeżeli sytuacja wygląda inaczej i występują problemy związane z budżetem i deficytem bilansu płatniczego, z inflacją i bezrobociem, twierdzi się, że problem tkwi w złej polityce państwa na poziomie makro i mezo. Polityka państwa jest określona jako interwencja w gospodarkę z zewnątrz, dokonana nie przez jednostki, ale przez państwo, działające nie w oparciu o dobrowolne kontrakty, lecz decyzje ustawodawcze. Niewłaściwa polityka państwa na poziomie makro prowadzi do zachwiania równowagi między agregatami popytu i podaży, co następuje na skutek błędnej polityki fiskalnej i monetarnej; na skutek wysyłania jednostkom niewłaściwych sygnałów na poziomie mezo, co prowadzi do zachwiania równowagi między popytem a podażą niektórych towarów i usług na poziomie mikro, a to powoduje nieefektywność i osłabia dynamiczny rozwój. Błędna polityka państwa uniemożliwia również szybkie dostosowanie się gospodarki do zmian, zwłaszcza do „zewnętrznych wstrząsów”, takich jak wzrost stóp procentowych, spadek obrotów handlowych, spadek dopływu kapitału.

Należy, więc doprowadzić do zmian w interwencji państwa na poziomie makro i mezo. Proponowane zmiany dotyczą zwykle cięć w zagregowanych wydatkach publicznych oraz podaży pieniądza, w celu zmniejszenia zagregowanego popytu oraz całego szeregu zmian na poziomie mezo, takich jak usunięcie tak zwanych zniekształceń w sygnałach ekonomicznych przekazywanych jednostkom oraz ich kosztów ekonomicznych i korzyści. Obejmują one zmiany cen (na przykład z powodu dewaluacji, liberalizacji handlu lub wycofania subwencji) oraz zmiany w usługach infrastrukturalnych (takich jak transport, szkolenia, edukacja oraz usługi w dziedzinie ochrony zdrowia).

Państwo określa się jako nieobecne na poziomie mikro, który uważa się za prywatną sferę jednostek gospodarczych. Jednakże, już sama zdolność do funkcjonowania osoby działającej jako jednostka gospodarcza – tzn. jednostka zdolna do zawierania dobrowolnych kontraktów dotyczących wymiany towarów i usług – zależna jest od państwa. Łatwiej to zauważyć z perspektywy genderowej, ponieważ bierze ona pod uwagę

zarówno ekonomiczną kobietę, jak i ekonomicznego mężczyznę. Możliwość zawierania kontraktów gospodarczych przez kobiety jest ograniczona przez postrzeganie kobiet, przez ustawodawstwo państwowe, jako niepełnowartościowych obywateli. Typowym tego przykładem, w kontekście reformy polityki gospodarczej, w wielu krajach rozwijających się, jest ograniczenie zdolności kobiet do zawierania umów o kredyt, z powodu braku praw do majątku rodzinnego. W wielu też przypadkach, kobiety nie mogą same podpisywać umów i wymaga się od nich poręczyciela kredytu (ojciec, brat, mąż). Nie istnieje coś takiego jak całkowicie prywatny poziom ekonomii.

Inną istotną kwestią związaną z reformą polityki gospodarczej, która jest często niedostrzegana, jest sposób, w jaki reformy zmieniają prawa przysługujące jednostkom. A jeżeli *jest* już to rozważane, to w kategoriach rozszerzenia indywidualnych praw własności w związku z prywatyzacją. Prywatyzacja, jednak, często ogranicza indywidualne prawa socjalne pracowników, a także zbiorowe prawa obywateli do zasobów majątku publicznego. W trakcie reformy polityki gospodarczej mogą być również ograniczane indywidualne prawa socjalne poprzez przesunięcia zatrudnienia z sektora „formalnego” do „nieformalnego”; poprzez ograniczenie zwyczajowego prawa do ziemi w wyniku komercjalizacji ziemi; poprzez bezpośrednią zmianę ustawodawczą, mającą na celu wycofanie lub restrukturyzację usług świadczonych oraz zasiłków wypłacanych przez państwo, lub też zniesienie praw pracowniczych, takich jak ustawa o minimalnym wynagrodzeniu i prawo do strajku (omówienie tego zagadnienia w odniesieniu do rynków pracy, (patrz Standing 1989, i Elson 1991). Zniesienie praw bardzo często odbywa się w imię usunięcia „zniekształceń” rynku. Nierówna dystrybucja majątku i dochodów nie jest, jednak, uważana za „zniekształcenie”, a sama reforma polityki gospodarczej nie przewiduje, jak na razie, ograniczenia praw własności ludziom u władzy i bogatym<sup>3</sup>. Okazuje się raczej, że to prawa socjalne biednych i słabych są uważane za „zniekształcenia”.

Mogłoby się wydawać logiczne, że rodzina<sup>4</sup> powinna należeć do poziomu mezo – jest przecież instytucją społeczną, która łączy ludzi i pośredniczy między nimi. W analizie

---

<sup>3</sup>Reforma rolna jest bardzo rzadko uwzględniana, mimo że są powody, aby przypuszczać, że reforma ta mogłaby, w wielu przypadkach, zwiększyć wydajność wykorzystania zasobów.

<sup>4</sup>Używam terminów „rodzina” i „gospodarstwo domowe” tak, jak to robią to ekonomiści (bez kwestionowania znaczeń). Omówienie złożoności tych szczególnych grup społecznych oraz problemów gdzie wytyczyć granice można znaleźć w *IDS Bulletin*, 1991.

ekonomicznej rodziny jest jednak przypisywana do poziomu mikro. Analiza neoklasyczna traktuje rodzinę jako jednostkę. W kategoriach technicznych rodzinie przypisuje się funkcję wspólnej użyteczności, a altruistyczna głowa rodziny podejmuje decyzje w imieniu całej rodziny, które maksymalizują aktywność członków rodziny. Oznacza to, że jeżeli dana rodzina otrzyma właściwy sygnał od agencji państwowych, rynku i firm, podział pracy oraz dystrybucja dochodu w ramach rodziny na pewno będzie „optymalna”, odzwierciedlając różne upodobania i umiejętności członków rodziny. (W literaturze takie podejście jest znane jako ‘nowa ekonomika gospodarstwa domowego’, krytyczne opracowanie patrz: Evans, 1989 i Folbre, 1986).

Na poziomie mikro, podejście neoklasyczne może uwzględnić różnice ze względu na płeć, a nawet w pewnym stopniu nierówności oparte na płci. Podmioty ekonomiczne można bardzo łatwo scharakteryzować jako „męskie” i „żeńskie”, czego nie da się zrobić z agregatami makroekonomicznymi. Lecz jeśli ma być zachowana podstawowa neoklasyczna definicja istot ludzkich, jako maksymalizujących użyteczność, z wyraźnie określonymi wyborami i preferencjami, zróżnicowanie ze względu na płeć należy określić jako różnicę w preferencjach jednostek oraz ich wyposażeniu w zasoby (łącznie z umiejętnościami). Głównym problemem kobiet okazuje się więc ich dyskryminowanie przez inne podmioty ekonomiczne przy okazji przeprowadzania różnorodnych transakcji. Dyskryminacja w samej swojej istocie, postrzegana jest jednak, jako komercyjnie irracjonalna, ponieważ prowadzi do osiągnięcia niższych zysków przez podmiot dyskryminujący. Tak, więc uważa się, iż komercjalizacja ogólnie sprzyja kobietom poprzez zwalczanie uprzedzeń<sup>5</sup>. Przyjmując tę perspektywę teoretyczną zakłada się, że reforma polityki gospodarczej, która wzmacnia komercjalizację i dążenie do osiągnięcia zysku może działać na korzyść kobiet.

Na poziomie mezo i makro analiza neoklasyczna wyłącza *gender*. Struktury pośredniczące oraz agregaty monetarne nie mogą być identyfikowane jako „męskie” czy „żeńskie”, dlatego też analiza genderowa jest tu raczej nie na miejscu. Instytucje na poziomie mezo czy instrumenty polityki na poziomie makro określa się nawet jako genderowo „neutralne” (patrz Elson, 1991). Jeżeli te instytucje i instrumenty działają w sposób szkodliwy dla kobiet, to wynika to głównie z cech charakteru jednostek

---

<sup>5</sup>Czasami wysuwa się argumenty sugerujące, że dyskryminacja może być “racjonalna” i że nie zniknie. (patrz, np.: Birdsall i Sabot, 1991: 10—ii)

działających na poziomie mikro, a zwłaszcza ich uprzedzeń do kobiet. Z tej perspektywy, reformy polityki powinny zawierać ustawodawstwo dającego równe szanse kobietom i mężczyznom, akcje edukacyjne zwalczające uprzedzenia, oraz „siatki zabezpieczające” (social safety net) dla kobiet – a nie restrukturyzację instytucji na poziomie mezo czy też zmianę polityki na poziomie makro. Zróżnicowanie ze względu na płeć występuje jedynie na poziomie mikro, w analizie odbioru reform przez jednostki.

### **Krytyka reformy polityki gospodarczej: mikro, makro i mezo z perspektywy ekonomii krytycznej**

Wiele analiz ekonomicznych jest krytycznie nastawionych do obecnych reform polityki gospodarczej, podchodząc do niej z perspektywy keynesowskiej, galicyjskiej, strukturalnej lub marksistowskiej. Z perspektywy krytycznej to, co jest racjonalne dla pojedynczego podmiotu ekonomicznego nie musi być racjonalne dla całego systemu. Gospodarka na poziomie makro rządzi się własnymi prawami i nie jest agregatem syntetyzującym preferencje i cechy jednostek tworzących tę gospodarkę. To, że rządzi się swoimi prawami wynika z tego, że pieniądź i mechanizmy rynkowe nie integrują działań wielu jednostek w sposób, w jaki to widzi ogólna teoria równowagi. Pieniądź i mechanizmy rynkowe mogą również, w pewnym stopniu, dezintegrować działania jednostek. Nie ma zwłaszcza gwarancji, że równowaga między podażą towarów a ich popytem zostanie przywrócona przez zmianę cen, z pieniądzem pełniącym rolę środka wymiany. Jeżeli podmioty ekonomiczne uważają, że ceny w przyszłości ulegną zmianie, bardziej im się opłaca przechować pieniądze niż je od razu wydać (szerzej, patrz: Bhaduri 1986).

Jeśli weźmiemy to pod uwagę, zobaczymy, że sama gospodarka może generować własne problemy, jak bezrobocie, inflację, długi, obniżenie produkcji. Kryzys gospodarczy nie wynika więc tylko z błędnej polityki czy „zewnątrznych wstrząsów”. W rzeczywistości, „zewnątrzne wstrząsy” mogą być rezultatem wewnętrznych zaburzeń w gospodarce międzynarodowej. Dlatego też skalę makro należy analizować nie tylko na podstawie jednego kraju, lecz również globalnie. Reforma polityki gospodarczej powinna obejmować międzynarodowy system handlu i rozliczeń finansowych (patrz, Helleiner, 1992).

Analiza krytyczna podważa również przekonanie, że instytucja firmy i mechanizm rynkowy po prostu, wynikają z decyzji maksymalizacji użyteczności, podejmowanych przez jednostki. (Zostało to szeroko omówione przez Hodgsona, 1988). Niektórzy autorzy zwracają uwagę na to, że instytucje te uosabiają konflikty kooperacyjne, tzn. związane z sytuacjami, w jakich znajdują się jednostki, gdy pragną osiągnąć zysk w ramach współpracy (np. wyprodukować coś wspólnie na podstawie kontraktu płatniczego), ale ich interesy w dystrybucji zysku są rozbieżne (patrz Druze i Sen, 1989). Aby częściowo rozwiązać ten problem, instytucje na poziomie mezo uosabiają normy społeczne i sieć kontaktów, które same w sobie wpływają na zachowanie jednostek oraz ich poglądy na to, czego powinny pragnąć i co powinny robić. Bez takich społecznych norm gospodarka rynkowa nie mogłaby funkcjonować, ponieważ dobrowolne kontrakty między jednostkami nie są nigdy kompletne. Dzieje się tak, ponieważ bez względu na to, jak bardzo się staramy przewidzieć wszystkie ewentualności, życie zawsze może nas czymś zaskoczyć. Wynik zależy od tego, w jakim stopniu ludzie czują się zobowiązani do określonego działania, mimo że żadna klauzula w umowie takiego działania nie reguluje; od tego, co analitycy rynku nazywają „zwyczajem i praktyką”, oraz od ogólnego zrozumienia i wzajemnego zaufania. (patrz Hodgson, 1988).

Podobnego rodzaju analizą objęta została rodzina, która jest postrzegana jako instytucja społeczna, tzn. obszar konfliktu kooperacyjnego, w którym zachowanie ograniczone jest normami społecznymi. W pracach niektórych ekonomistów analiza ta rozszerza się o kwestionowanie podstawowej definicji istot ludzkich jako podmiotów ekonomicznych. Można stwierdzić, że ludzie, będąc w stanie podporządkowania, rzadziej posiadają ściśle określone preferencje. W stanie podporządkowania wybierają to, co jest możliwe, a nie to, czego chcą. Normy społeczne ograniczają wybory, jakich dokonują ludzie w zakresie podziału pracy w rodzinie. Godną polecenia jest tu analiza rodziny przeprowadzona przez Sen, 1990.

Taki pogląd prowadzi nas prosto do analizy braku równości ze względu na płeć na poziomie mikro, która jest zdecydowanie bardziej krytyczna od analizy proponowanej przez neoklasyczny paradygmat. Podział pracy i dochodu w rodzinie ze względu na płeć widziany jest tutaj nie jako optymalny wynik wolnych wyborów, lecz jako wyjątkowo niesprawiedliwy kompromis zawarty między jednostkami, które zajmują bardzo różne stanowiska społeczne o mniejszym lub większym stopniu władzy społecznej. Jednostki

mogą być określane nie tylko jako biologicznie odmienne ze względu na płeć, lecz również zróżnicowane społecznie ze względu na płeć (patrz Sen, 1990). Jednak, najbardziej krytyczna ekonomia, podobnie jak ekonomia neoklasyczna, nie przeprowadza analizy genderowej<sup>6</sup> na poziomie mezo i makro. Mimo że w krytycznej ekonomii rodziny jednostki są zróżnicowane pod względem płci, to rynki i firmy nie są określone w taki sposób, mimo że ich działalność może w pewien sposób ograniczać kobiety i działać na ich niekorzyść. Na poziomie makro zróżnicowanie ze względu na płeć jest całkowicie nieobecne: dyskurs dotyczy tylko i wyłącznie agregatów monetarnych. Wielu ekonomistów krytycznych dziwi się, jak można wprowadzać analizę genderową na poziomie analizy ekonomicznej, który nie odnosi się do jednostek, a więc jest wobec nich neutralny. Jednakże feministyczna krytyka ekonomii pokazuje nam, że nie tylko to, co jest prywatne jest polityczne, ale też to, co jest neutralne jest polityczne.

### **Feministyczna krytyczna ekonomia oraz krytyka reform gospodarczych**

Feministyczna krytyczna ekonomia<sup>7</sup> twierdzi, że przeprowadzanie reformy gospodarczej na poziomie mikro, mezo i makro jest ukierunkowane na mężczyzn (male bias), utrwalając niekorzyść komparatywną kobiet, mimo że formy tej dyskryminacji są różne w różnych grupach kobiet i zostają zniesione lub zmieniają się w trakcie reformy polityki. Większość teorii ekonomicznych, zarówno ortodoksyjnych, jak i krytycznych, jest również nastawiona na mężczyzn, pomimo że wydają się genderowo neutralne. Ukierunkowanie na mężczyzn wynika z faktu, że teorie ekonomiczne nie uwzględniają, w dostatecznym stopniu, braku równości między kobietami jako odrębną płcią, a mężczyznami jako odrębną płcią. Ekonomia neoklasyczna jest z gruntu do tego niezdolna, ponieważ ramy jej analizy opierają się na teorii racjonalnego wyboru. Krytyka ekonomii otwiera możliwość tworzenia teorii i reform polityki gospodarczej, które nie są nastawione na mężczyzn, ponieważ nie uważa, że poziomy mikro, mezo i makro gospodarki są zintegrowane i regulowane logiką związaną z teorią racjonalnego wyboru. Punktem wyjścia feministyczna

---

6 W anglosaskim i globalnym feministycznym i kobiecym dyskursie analiza genderowa (gender analysis) odnosi się do społecznej konstrukcji pojęcia płci i do relacji płci. Powstało także wiele różnych ujęć tej analizy [od red.].

<sup>7</sup>Ekonomia feministyczna zaczyna się dopiero definiować i pojawiać w ekonomii jako dyscyplina. Niektóre prace osób określających się jako feministyczne ekonomistki opierają się na głównym nurcie neoklasycznej analizy, inne feministyczne ekonomistki opierają się na analizie krytycznej, wybitnym tego przykładem jest Folbre.



krytyka ekonomii jest rozważenia tych możliwości<sup>8</sup>.

Dotychczas większość feministycznych prac krytycznych skupiało się na poziomie mikro. Feministyczna krytyka polityki gospodarczej koncentrowała się na badaniu wpływu reform na poziomie rodziny i jednostki, przy wykorzystaniu krytycznej teorii rodziny, opartej na negocjacjach, oraz na twierdzeniu, że ciężar nałożony na kobiety z biednych środowisk wiejskich i miejskich jest tak duży, że nie może być zrekompensowany żadnymi świadczeniami, które mogą otrzymać (patrz Beneria i Feldman, 1992).

Należy pójść dalej i zbadać, z czego wynika nastawienie pro-męskie na poziomie mezo i makro, na poziomie instytucji pośredniczących i agregatów monetarnych. W tym celu można zbadać, w jaki sposób instytucje społeczne i stosunki monetarne, które, z samej swojej istoty, nie są zróżnicowane według płci, mimo wszystko zostają genderowo określone<sup>9</sup>, Rodzina, z samej swojej natury, jest instytucją zróżnicowaną według płci przez to, że stosunki małżeńskie, które ją tworzą, są genderowo określone. Małżeństwo jest związkiem społecznym między osobą płci męskiej i osobą płci żeńskiej. Stosunki rodzinne są genderowo zróżnicowane – dyskurs na temat rodziny wskazuje płeć osoby, o której mowa (siostra, brat, siostrzeniec, siostrzenica, bratanek, bratanica, babcia, dziadek).

Takiego zróżnicowania pod kątem płci nie ma w stosunkach komercyjnych między sprzedającym a kupującym, ani też w stosunkach między użytkownikiem a dostawcą usług w sektorze publicznym. Mimo, że nie jest im przypisana płeć, to jednak stosunki te są zróżnicowane według płci w tym sensie, że ich cała instytucjonalna struktura przesiąknięta jest rozróżnieniem pod kątem płci. Jak wykazało pewne badanie w brazylijskich fabrykach, tak zwane obiektywne ekonomiczne prawa konkurencji rynkowej, działają przez i w ramach „struktur genderowych” (Humphrey, 1985: 219).

Na poziomie mezo, działanie rynków, firm, agencji sektora publicznego jest genderowo określone przez normy społeczne i sieć kontaktów, które są niezbędne do sprawnego funkcjonowania tych instytucji. Społeczna wspólnota między mężczyznami jest wzmocniana poprzez wykluczenie kobiet. Społeczna dyscyplina w hierarchicznych

---

<sup>8</sup> Zagadnienia te zostały szerzej omówione przez Elson, 1993b.

<sup>9</sup> Rozróżnienie między stosunkami społecznymi, które są same w sobie genderowe (“genderowo naznaczone”), a tymi, które nie są, lecz mimo to są genderowo określone zostało dokonane przez Whitehead, 1979

organizacjach jest wzmacniana poprzez systematyczne podporządkowywanie kobiet. Krytyczna ekonomia instytucjonalna kładzie nacisk na społeczne korzyści, jakie niosą zwyczaje, które wypełniają luki w niekompletnych kontraktach, w celu podkreślenia, że ekonomia nie może być rozumiana wyłącznie w kategoriach kontraktów i rozliczeń pieniężnych. Pomimo, że takie zwyczaje mogą być korzystne, z racji iż ułatwiają funkcjonowanie gospodarki, to jednak korzyści te są rozdzielane bardzo nierówno. Społeczne zrozumienie i wzajemne zaufanie są głównie wyrazem hegemonii ‘ludzi u władzy’. Dlatego też, pomimo że kobiety mogą formalnie być uczestniczkami rynku, wykluczane są z tradycyjnego biznesu – społecznej sieci kontaktów, dzięki którym odbywa się niezbędna wymiana informacji i budowana jest renoma firmy<sup>10</sup>. Podobnie jest, gdy kobiety, chociaż mogą uczestniczyć w płatnym zatrudnieniu w sektorze prywatnym, zostają wykluczane z grup wykwalifikowanych i profesjonalnych pracowników, którzy otrzymują wyższe dochody<sup>11</sup>.

Często, w wyniku reformy polityki gospodarczej na poziomie mezo powstają nowe instytucje. Zwijanie gospodarcze państwa oznacza powstawanie nowych rynków i nowych firm. Reforma usług w sektorze publicznym oznacza powstawanie nowych agencji sektora publicznego. Jeżeli nie zostanie wyraźnie określony kształt tych nowych instytucji, będą one stanowić kolejny przykład pro-męskiego nastawienia (male bias)<sup>12</sup>. Kobiety będą wykluczane lub dyskryminowane w swoich działaniach. Społeczne zrozumienie, na którym się opierają, będzie wyrazem męskiej hegemonii. Nawet, jeśli reforma polityki gospodarczej w swoim projekcie nie jest z rozmysłem ukierunkowana na mężczyzn, to i tak, przez przeoczenie nastawienia, będzie na nich ukierunkowana.

Na poziomie mezo możemy, więc przeprowadzić analizę genderową badając, w jaki sposób normy społeczne i sieć kontaktów, które są niezbędne do pomyślnego funkcjonowania instytucji komercyjnych i usług w sektorze publicznym, są naznaczone genderowo.

---

<sup>10</sup> Jak pokazują badania kobiet zajmujących się biznesem w Kenii, Ghanie, na Jamajce i wyspach Salomona (Commonwealth Secretariat, 1990)

<sup>11</sup> Bardzo szczegółowo opisuje to w badanie pracowników technicznych przeprowadzone w Wielkiej Brytanii przez Cockburn, 1985.

<sup>12</sup> Nastawienie na mężczyzn (male bias) w agencjach państwowych opisuje Agarwal, 1988.

Na poziomie makro najważniejsza jest rola pieniądza. Pieniądz, poprzez ceny i zarobki, mobilizuje ludzi do działania, a wynik tego działania liczy się w produkcie krajowym brutto, oraz w innych agregatach monetarnych takich jak oszczędności, inwestycje, wydatki publiczne, dochody publiczne, import i eksport. Jednak mobilizująca siła pieniądza jest niekompletna. Nie jest w stanie bezpośrednio zmobilizować wszystkich zasobów, niezbędnych do reprodukcji i utrzymania zdolności do wysiłku (siły roboczej) w gospodarce opartej na pracy najemnej, a nie pracy niewolniczej. Zdolność pieniądza do mobilizowania siły roboczej do „pracy produkcyjnej” zależy od działania pewnych niemonetarnych stosunków społecznych mobilizujących siłę roboczą do „pracy reprodukcyjnej”. Te niemonetarne stosunki społeczne są podporządkowane pieniądzu w taki sposób, że nie mogą funkcjonować i trwać bez nakładów pieniężnych, oraz że zmieniają się w zależności od siły pieniądza. Mimo wszystko gospodarka monetarna nie może też trwać bez nakładu bezpłatnej pracy, nakładu, który jest kształtowany według struktury relacji płci. Nastawienie pro-męskie w relacjach płci oznacza, że cały ciężar pracy reprodukcyjnej spada głównie na kobiety. Zachodzi współzależność między ekonomią produkcji zmonetyzowanej a niezmonetyzowaną gospodarką „reprodukcyjną”. Jedną z konsekwencji „niekompletności” stosunków monetarnych jest „genderowe naznaczenie” pieniądza i wszystkich jego form (cen, zarobków, stóp oprocentowania, itp.) wyrażające nastawienie pro-męskie (male bias) zarówno w kategoriach ilościowych (różnice między wynagrodzeniem mężczyzn i kobiet), jak i jakościowym (różnice między pracą płatną, która uważana jest za produkcyjną a pracą niepłatną, która nie jest produkcyjna). Pieniądz nie jest genderowo neutralny. Dostęp kobiet do pieniądza zależy od relacji płci i zakłóca nie zmonetyzowane relacje genderowe, powodując powstanie nowych form relacji płci, w których nastawienie na mężczyzn wyrażone jest w formie monetarnej.

Współzależność ekonomii zmonetyzowanej produkcji i niezmonetyzowanej ekonomii „pracy reprodukcyjnej” ma charakter delikatnej równowagi, ograniczonej potrzebą spełnienia podstawowych potrzeb ludzi i społeczności, aby mogły się utrzymać oraz skłonnością produkcji zmonetyzowanej do wewnętrznych zakłóceń i kryzysów. Historia pokazuje, że współzależność ta w gospodarce rynkowej nie może być skutecznie regulowana przez indywidualny kontrakt czy stosunki monetarne. Zapobieganie nędzy i

kryzysowi społecznemu jak i rozwój społeczny (human development) wymagało zawsze pośrednictwa organizacji państwowych i społecznych, usług świadczonych przez sektor publiczny oraz wzajemnej pomocy społecznej, co sprzyjało wzrostowi wydajności w gospodarce zmonetyzowanej. Wymagało też transferu środków, który nie jest związany z kupnem i sprzedażą, lecz z podatkami, subwencjami, darowiznami i grantami.

Feministyczną krytykę reformy polityki gospodarczej na poziomie makro można rozwinąć jako analizę sposobu traktowania, przez reformę polityki gospodarczej, współzależności między „gospodarką produkcyjną” a „gospodarkę reprodukcyjną”, między osiąganiem zysku a zabezpieczaniem potrzeb, między pokrywaniem kosztów a utrzymywaniem jednostek. W przeważającym stopniu, reforma polityki gospodarczej koncentruje się na „gospodarce produkcyjnej”. Polityka na poziomie makro ma głównie na celu zrównoważenie agregatu zmonetyzowanego popytu z agregatem zmonetyzowanej podaży, oraz zmianę struktury zmonetyzowanego popytu i podaży w taki sposób, żeby wpływały korzystnie na produkcję towarów na handel na rynku międzynarodowym (zbywalne), w porównaniu z towarami zbywalnymi, tylko na rynku krajowym, lub które są dostarczane bezpłatnie przez sektor państwowy, mimo że ich produkcja jest zmonetyzowana [przez zaliczenie] do budżetu państwa (niezbywalne).

Generalnie, makro polityka zakłada, że „gospodarka reprodukcyjna” może dobrze funkcjonować bez względu na to, w jakim stopniu zakłócony został jej związek z „gospodarką produkcyjną”. Obecne reformy polityki gospodarczej, podkreślające znaczenie zwijania państwa i liberalizacji rynku w niewielkim stopniu przejmują się, jaki to może mieć wpływ na „gospodarkę reprodukcyjną”. Zakłada się, że „gospodarka reprodukcyjna” potrafi się sama przystosować do wszelkich zmian wprowadzanych przez makropolitykę, a zwłaszcza do wycofania usług sektora publicznego, subwencji, spadku zatrudnienia w sektorze publicznym oraz do wzrostu cen i podatków. Jako że to kobiety podejmują się większości prac w „gospodarce reprodukcyjnej”, oraz w organizowaniu wzajemnej pomocy społecznej, zakłada się, że istnieje nieograniczony zasób niepłatnej pracy kobiet, będących w stanie zrekompensować wszelkie zmiany wynikające z makropolityki, aby w dalszym ciągu zaspakajać potrzeby swoich rodzin i społeczności, oraz utrzymać je jako organizacje społeczne.

W tym właśnie punkcie makroekonomia jest ukierunkowana na mężczyzn. Nie chodzi o to, że reformy polityki na poziomie makro są celowo zaprojektowane aby były korzystne dla mężczyzn. Nie jest też głównym problemem fakt, że ukierunkowane na mężczyzn tradycje społeczne utrudniają kobietom korzystanie z reform polityki, w taki sposób by działały na ich korzyść. Podstawowy problem polega na tym, że makroekonomia patrzy na makro gospodarkę w sposób jednostronny: zajmuje się tylko monetarnymi agregatami „gospodarki produkcyjnej”, ignorując agregaty zasobów ludzkich „gospodarki reprodukcyjnej”, wskaźniki liczby ludności, zdrowia, wykształcenia oraz umiejętności. To jednostronne spojrzenie makroekonomii jest spojrzeniem z męskiego punktu widzenia, ponieważ podział pracy pod kątem płci oznacza, że kobiety są w przeważającej części odpowiedzialne nie tylko za „gospodarkę reprodukcyjną”, lecz również w bardzo dużym stopniu przyczyniają się do „gospodarki produkcyjnej”.<sup>13</sup> Tego pro-męskiego nastawienia (male bias) nie można jednak zmienić poprzez teoretyczną analizę czy badania. Aby rozwój człowieka stał się priorytetem, potrzebne są zmiany w funkcjonowaniu gospodarki krajowej i międzynarodowej - kwestia poruszona w Programie Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju w 1990 r. W tym celu nie wystarczy jednak tylko opracować programy zwalczania biedy („siatki zabezpieczające”) dla określonych krajów. Zamiast opatrywać zadane rany, należałoby ich przede wszystkim nie zadawać.

## Wnioski

Jednym z rozwiązań mogłaby być kampania na rzecz zawarcia we wszystkich programach reformy polityki makroekonomicznej celów dotyczących nie tylko agregatów monetarnych oraz instrumentów do realizacji tych celów, „lecz również celów skoncentrowanych na agregatach rozwoju człowieka oraz środków ich wdrożenia”. Stosunek między instrumentami polityki gospodarczej a celami powinien zostać przeanalizowany za pomocą pojęć zdezagregowanych za względu na płeć, które rozpoznają zarówno wkład pracy niepłatnej, jak i płatnej<sup>14</sup>. Należy zapytać, jakiego rodzaju instytucje będą pośredniczyć między zmianami w polityce fiskalnej, monetarnej, polityce kursu walutowego a jednostkami. Jakie korzyści oczekują osiągnąć i jakie koszty gotowe są ponieść różne grupy kobiet i mężczyzn? Czy wzięta została pod uwagę

---

<sup>13</sup> Funkcjonowanie „gospodarki reprodukcyjnej” wymaga, oczywiście, nakładów finansowych i korzystania z usług sektora publicznego. Odgrywają one istotną rolę w zwiększaniu efektywności rozwoju ludzkich umiejętności

<sup>14</sup>Wymagania te wychodzą poza zalecenia Raportu o Rozwoju Społecznym, 1990, (*Human Development Report* (1990)), który, co dziwne, nie uwzględnia znaczącej roli pracy niepłatnej, jednostronnie kładąc nacisk na usługi w sektorze publicznym.

współzależność między „gospodarką produkcyjną” a „gospodarką reprodukcyjną”? Czy, na przykład, przygotowany program cięcia wydatków umożliwia czy utrudnia kobietom reagowanie na nowe bodźce cenowe w rolnictwie lub oferty pracy w zakładach produkujących na eksport, bez zagrażania celom rozwojowi człowieka?<sup>15</sup>

Integracja rozwoju człowieka z programami reform polityki makroekonomicznej ułatwi również postrzeganie człowieka jako celu a nie środka, jako osoby, której przysługują prawa, a nie czynnika produkcji, który ma swoją cenę. Programy reform polityki gospodarczej powinny określać czyje prawa (rozdzielając prawa mężczyzn i kobiet) zostaną zmienione oraz jak. Ten sposób wprowadzenia świadomości genderowej w projekt reform polityki gospodarczej może przynieść korzyść zarówno mężczyznom, jak i kobietom, o ile włączone do procesu reformy zostaną obok pieniądza i deficytu rozważania na temat potrzeb i praw. Zwalcza również męski przywilej w polityce reform, który nie został, w trakcie ich opracowywania, wprowadzony celowo, ale który wynika z niedopatrzeń i przeoczeń, spowodowanych jednostronnym zainteresowaniem zmiennymi monetarnymi. Wprowadzenie świadomości genderowej do reform polityki gospodarczej zwraca uwagę na to, że podstawową kwestią, którą należy rozwiązać w staraniach o ugenderowanie reformy polityki makroekonomicznej nie są istniejące już [tylko] zwyczaje i tradycje dyskryminujące kobiety, lecz jednostronny nacisk reformatorów na płatną pracę w „gospodarce produkcyjnej” i niedostrzeganie niepłatnej pracy w „gospodarce nieprodukcyjnej”.

przekład Barbara Erbel

---

<sup>15</sup> Analiza reformy polityki gospodarczej w Zambii wykazała, że cięcia w wydatkach na służbę zdrowia utrudniały kobietom prowadzenie farm, zmuszając je do poświęcania większej ilości czasu na opiekę nad chorymi członkami rodziny niż na pracę na farmie (Evans i Young, 1988).

## **Bibliografia**

Agarwal, B. (ed.) (1988) *Structures of Patriarchy*. Zed Books, London.

Beneria, L. and S. Feldman (eds) (1992) *Economic Crises, Persistent Poverty and Women's Work*. Westview Press, Boulder, Co.

Bhaduri, A. (1986) *Macroeconomics: The Dynamics of Commodity Production*. Macmillan, Basingstoke.

Birdsall, N. and R. Sabot (eds) (1991) *Unfair Advantage: Labour Market Discrimination in Developing Countries*. World Bank, Washington DC.

Cockburn, S. (1985) *Machinery of Dominance: Women, Men and Technical Know-How*. Pluto Press, London.

Commonwealth Secretariat (1990) *Women in Export Development*. Commonwealth Secretariat, London.

Dreze, J. and A.K. Sen (1989) *Hunger and Public Action*. Oxford University Press, Oxford.

Elson, D. (1991) 'Appraising Recent Developments in the World Market for Nimble Fingers: Accumulation, Regulation, Organisation'. Paper presented at Workshop on Women Organising in the Process of Industrialisation, Institute of Social Studies, The Hague.

(1993) 'Feminist Approaches to Development Economics' (mimeo). Te kwestie są szerzej omówione w Elson, 1993 i 1993b (mimeo). Department of Economics, University of Manchester.

(1993b) 'Gender-Aware Analysis and Development Economics'. In *Journal of International Development*, vol. 5, no. 2.

Evans, A. (1994) *Gender Issues in Rural Household Economics*, Institute of Development Studies Discussion Paper No. 254.

Evans, A. and K. Young (1988) 'Gender Issues in Household Labour Allocation: The Case of Northern Province, Zambia', ODA ESCOR Research Report. Overseas Development Agency, London.

Folbre, N. (1986) 'Hearts and Spades: Paradigms of Household Economics'. In *World Development*, vol. 14, no. 2.

(forthcoming) *The Logic of Patriarchal Capitalism*. Routledge, London.

Helleiner, G.K. (1992) 'The IMF, the World Bank and Africa's Adjustment and External Debt Problems: An Unofficial View'. In *World Development*, vol. 20, no. 6, 779—92.

Hodgson, G. (1988) *Economics and Institutions*. Polity Press, Cambridge. Humphrey, J. (1985)

Humphrey, J. 'Gender, Pay and Skill: Manual Workers in Brazilian Industry'. In H. Afshar (ed.) *Women, Work and Ideology in the Third World*. Tavistock, London.

*IDS Bulletin* (1991) Special Issue: 'Researching the Household: Methodological and Empirical Issues', vol. 22, no. 1.

Sen, A.K. (1990) 'Gender and Co-operative Conflicts'. In I. Tinker (ed.) *Persistent Inequalities — Women and World Development*. Oxford University Press, Oxford.

Standing, G. (1989) 'Global Feminisation through Flexible Labour'. In *World Development*^ vol. 17, no. 7, 1077-95.

UNDP (1990) *Human Development Report*. Oxford University Press, Oxford. Whitehead, A. (1979) 'Some Preliminary Notes on the Subordination of Women'. In *IDS Bulletin*, vol. 10, no. 3.